NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, czwartek 1 listopada 1923 Nr. 260

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 15.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 125.000, kwart. 375.000 w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 135.000, kwart. 405.000 Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 150.000, kwart. 450,000 Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 200.000 kwart. 600.000 Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 4000 Mp., wiersz milimetr 1-szpalt. 6050 Mp. Nadesłane 18000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 24660 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 30000 Mp. Gratulacye 200000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Budżet na plenum Sejmu.

Nowi ministrowie. — P. Dmowski. — Echa konfiskat „Nowego Dziennika“. — Ekspose p. Kucharskiego. — Wnioski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (Sin.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu znowu wzbudziło zajnteresowanie galeryi, która wczoraj była wypełniona do ostatniego miejsca. Wszak to po raz pierwszy mieli ukazać się w Sejmie nowomianowani ministrowie z wodzem endeckim Dmowskim na czele. Istotnie tuż przed posiedzeniem wszedł na salę Witos, a zaraz po nim Dmowski i Korfanty. Dmowski, mimo swych 59 lat, wygląda wcale młodo i rzeźko. Różni posłowie z Chjeny gratulują mu z okazyi nominacyi.

Po formalnościach wstępnych odczytano interpelacye, wśród których figuruje **interpelacya posła Dra Thona w sprawie praktyk konfiskacyjnych prokuratury przy krakowskim sądzie okręgowym w związku z kilkakrotną konfiskatą „Nowego Dziennika“** (Interpelacyę tę zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. — Red.)

Dopiero na drugim planie zainteresowania stało ekspose finansowe, które wygłosił minister Kucharski z okazyi przedłożenia Sejmowi budżetu na rok 1924. Jak było do przewidzenia, p. Kucharski nic nowego nie powiedział. Do niemałego skandalu doszło, gdy p. Kucharski zaczął mówić o redukcyach w budżecie kosztem szkolnictwa. Na ławach lewicy zerwała się nieopisana burza, tak, że p. Kucharski z trudem tylko dokończył swe przemówienie.

Kluby prawicy postawiły wniosek **odłożenia dyskusyi nad budżetem. Wniosek ten oczywiście**, uzyskał większość, wbrew protestowi posła Bartlekiego z PPS.

Na tem wyczerpało się „zainteresowanie.“

Nieco ożywienia wniósł wniosek nagły klubu PPS w sprawie ostatnich aresztowań. Uzasadniając wniosek — wskazywał poseł Kwapiński— że rząd, który **stwarza drożyznę**, zamiast ją zwalczać — aresztuje ludzi **niewinnych i głodnych.** Wskazując palcem na ministra Kiernika, mowca oświadcza, że kroczy on śladem carskiego ministra spraw wewnętrznych, Protopopowa.

Sensacye stanowił wniosek klubu PPS w w sprawie sprzecznej z konstytucyą nominacyi p. Korfantego na stanowisko wicepremiera.

Nominacya na wicepremiera -- wbrew konstytucyi!

Wniosek nagły posłów socyalistycznych.

Wniosek klubu posłów socyalistycznych wskazuje na to, iż urzędowa PAT podaje, że nowomianowany minister Wojciech Korfanty będzie **pełnił obowiązki** wiceprezesa Rady ministrów. Sprzeciwia się to konstytucyi, toteż odnośny akt nominacyjny musiał zapewne **automatycznie** zostać **podpisanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej**, który jako najwyższy stróż ustawy konstytucyjnej winien był aktu tego nie podpisywać.

W myśl art. 43. konstytucyi, Prezydent Rzeczypospolitej sprawuje najwyższą władzę wykonawczą przez odpowiedzialnych przed Sejmem ministrów i urzędników. Art. 44 powiada, że **ministrowie w swoim zakresie działania** mają prawo wydawać rozporządzenia wykonawcze **do** ustawy. W myśl tego przepisu **każdy** akt rządowy wymaga podpisu prezesa Rady ministrów i właściwego ministra. Również i trybunał stanu pociąga do odpowiedzialności ministrów za czyny w zakresie ich urzędowania. Czyli, że minister **musi mieć swój** zakres działania ustawowo **określony. Instytucyi ministra** bez resortu, **jakim jest p. Korfanty**, nie zna nasza konstytucya.

W art. 53 konstytucyi powiedziane jest, że liczba, zakres działania i wzajemny stosunek ministrów określi **osobna ustawa. Dotąd** jednak ustawy takiej **nie wydano**, wobec czego obowiązują **przepisy dotychczasowe, ustalające zakres działania ministrów resortowych.**

Wedle 55 i 62 art. zastępuje prezesa Rady ministrów, w razie potrzeby jeden z ministrów. **O wiceprezesie Rady ministrów konstytucya nic nie mówi.**

Wobec powyższych argumentów wniosek wzywa prezesa Rady ministrów, by przedłożył Prezydentowi Rzeczypospolitej **wnioski celem przestrzegania przepisów konstytucyi, którą naruszono przez nominacyę p. Korfantego.**

Czynszów nie będzie się obliczać wedle wartości złotej waluty przedwojennej.

Przyjęcie poprawki Koła żydowskiego.

Sin Warszawa (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej zawiadomił referent **pos. Seyda, że cofa swój projekt obliczania komornego w stosunku do wartości złota** i proponuje tezę zwyżki komornego wedle wskaźnika wzrostu drożyzny do cen przedwojennych.

Posłowie Hartglas i dr Sommerstein oświadczyli **że wprawdzie cofnięcie tej zasady oznacza ulgę,** nie uwzględnia jednakowoż siły płatniczej lokatorów.

Dyskusyę nad tą sprawą przerwano i przystąpiono do dalszej rozprawy nad **przyczynami wypowiedzenia.**

Przyjęto poprawkę **posła Sommersteina**, orzekającą, że rządcy i administratorzy, którzy byli poprzednio lokatorami muszą bezwzględnie pozostawać pod ochroną lokatorów.

Pr. III. 84]23

4.

Sąd apelacyjny w Krakowie powziął w sprawie konfiskaty Nr. 245 peryodycznego czasopisma „Nowy Dziennik“ z daty Kraków dnia 16 października 1923 r. z powodu zażalenia Prokuratora przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie przeciwko ustępowi II. uchwały tegoż Sądu z dnia 19 października 1923 r. Pr. III. 84]23]2, którym orzeczono, że zarządzona przez Prokuratora okręgowego w Krakowie konfiskata Nr. 245 peryodycznego czasopisma „Nowy Dziennik“ z powodu zamieszczenia w nim artykułu pod napisem „Dalsze szczegóły w sprawie wybuchu na Cytadeli w Warszawie“ o ile rozchodzi się o ustępy tego artykułu od początku do wyrazów „Krytykują ją bardzo ostro“ i od wyrazów „w dalszym ciągu dokonano“ do wyrazów „nie mieszających się do polityki“ zostaje uchyloną po wysłuchaniu zdania prokuratora apelacyjnego następującą uchwałę:

Przychylając się do zażalenia zmienia się zaczepioną uchwałę w ten sposób iż orzeka się:

1) że także i w ustępie artykułu „Dalsze szczegóły w sprawie wybuchu na Cytadeli w Warszawie“ rozpoczynającym się od wyrazów „nie wyjaśniono dotąd“ a kończącym się wyrazami „Krytykują ją bardzo ostro“ oraz ustępie tegoż artykułu rozpoczynającym się od wyrazów: „w dalszym ciągu dokonano“ a kończącym się wyrazami „nie mieszających się do polityki“ mieszczą się znamiona występku z §: 300. u. k. a nadto występku z art. VIII. ust. z 17 grudnia 1862. Nr. 8. Dzurzp. z roku 1863.

2) że także i z powodu pomienionych ustępów inkryminowanego artykułu zarządzona przez Prokuratora okręgowego w Krakowie konfiskata Nr. 245. peryodycznego czasopisma „Nowy Dziennik“ z daty Kraków 16 października 1923 r. zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż winien być zniszczonym wreszcie —

3) że się zakazuje dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów artykułu „dalsze szczegóły w sprawie wybuchu na Cytadeli w Warszawie“ a zakaz ten winien być w formie przepisanej w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ ogłoszony.

a l b o w i e m

autor w ustępach artykułu „Dalsze szczegóły w sprawie wybuchu na Cytadeli w Warszawie“ o których powyż mowa, usiłuje przez wyszydzanie zarządzenia Władz centralnych, a w szczególności odezwę tychże Władz wystosowaną z powodu wybuchu w Cytadeli w Warszawie w powadze poniżyć i w pogardę podać, a nadto omawiając śledztwo z powodu wybuchu w Cytadeli w Warszawie prowadzone i dotąd w toku będące rozgłasza względnie omawia przypuszczenia co do winy lub też niewinności osób w śledztwie tem podejrzanych. Nie można więc podzielać zdania Sądu I. inst. jakoby ustępy inkryminowanego artykułu, o których powyż mowa, obejmowały tylko dozwoloną w ustawie krytykę zarządzeń władz i nie kolidowały z przepisem Art. VIII. ust. z dnia 17 grudnia 1862. N. 8. Dzpp. z r. 1863.

Wobec tego należało się do zażalenia Prokuratora okręgowego przychylić i jak powyżej orzec.

O powyższej decyzyi Sądu apelacyjnego w Krakowie z 21 października 1923 r. D. 186]23 i P. odpowiedzialnego redaktora „Nowego Dziennika“, tego ostatniego z poleceniem, aby powyższą decyzyę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem §: 20 ust. druk. bezpłatnie samieścił.

Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie Senat. III. dnia 29 października 1923 r.

(Podpis nieczytelny).

Czy początek ustępstw?

Kraków, 31 października.

(fr.) Upadek Rzeszy niemieckiej wywołuje żywy niepokój w świecie anglosaskim tak, że dyplomaci anglosascy gotowi zwołać nową konferencyę pokojową. Jeszcze 12 bm. telegrafował lord Curzon do ambasadora angielskiego w Waszyngtonie, że rząd angielski gotów jest wziąć w swe ręce inicyatywę w sprawie zwołania międzynarodowej konferencyi rzeczoznawców przy współudziale Stanów Zjednoczonych dla zbadania spraw reparacyjnych. Pomysł samej konferencyi nie jest nowy. Rzucił go jeszcze w grudniu ub. r. sekretarz stanu Hughes, a obaj prezydenci zarówno zmarły Harding, jak i obecny Coolidge oparli całą swą politykę europejską na koncepcyi nowej konferencyi reparacyjnej państw zainteresowanych. Lecz mimo to, że projekt ten stanowi niejako centralne zagadnienie polityki amerykańskiej w stosunku do aktualnych problemów europejskich, do realizacyi jego nie doszło. co więcej abstynencya waszyngtońska od spraw europejskiego kontynentu zdawała się zwolna torować drogę i u Wielkiej Brytanii. A stan bezwładności w sprawie reparacyi utrzymywał się przedewszystkiem z powodu niechęci. jaką żywią Francya i Belgia ku wszystkim pomysłom zmierzającym do ponownego rozwinięcia sprawy reparacyi wobec nowego jakiegoś forum i ku jakiejkolwiek próbie podjęcia dyskusyi z Niemcami. Nie dziw więc, że Curzon we wspomnianym już powyżej telegramie do posła angielskiego w Waszyngtonie zapytuje nie tylko o to, czy Stany Zjednoczone gotowe są wziąć ewentualnie udział w nowej konferencyi sprzymierzonych, ale równocześnie zapytuje minister angielski, czy jeśli część, w każdym razie mniejszość sprzymierzonych odrzuci projekt nowej konferencyi, czy nawet wówczas zgodzi się rząd waszyngtoński wziąć udział w konferencyi, która skupi większość sprzymierzonych?

Nie zdumiewa nikogo fakt, że minister Curzon przewiduje, iż pomysł nowej konferencyi wywoła opozycyę u części sprzymierzonych. Ale wręcz nowy ton wnosi w stosunki międzysojusznicze okoliczność, że rząd angielski uważał za stosowne zapytać rząd waszyngtoński, czy gotów jest wziąć udział w konferencyi obesłanej nie przez wszystkie, ale przez większość państw sprzymierzonych. Innemi słowy rząd angielski w polityce reparacyjnej nie trwa przy dogmacie jedności i zwartości frontu sprzymierzonych, gotów nawet zerwać ową jedność i działać odrębnie obok czy przeciw mniejszości, którąby się nie chciała podporządkować woli i zamiarom większości. Tak więc samo postawienie pytania bez względu na odpowiedź, jaka miała nastąpić, jest tak znamienne, że trudno je pominąć bez zwrócenia nań należytej uwagi, jakkolwiek interpelacya rządu angielskiego stanu ogólnego na arenie międzynarodowej w niczem niemal nie zmieniła. Bo Anglia bez Stanów Zjednoczonych nie podejmie kampanii z Francyą na rzecz Niemiec, a Stany Zjednoczone powtarzają za każdym razem, że gotowe wprawdzie w sprawie reparacyi wyjść z dotychczasowej rezerwy pod warunkiem jednak, że stanie się to na j e d n o m y ś l n e życzenie wszystkich bez wyjątku sprzymierzonych.

I oto tu jesteśmy u sedna rzeczy. Stany Zjednoczone oświadczają wprawdzie gotowość interwencyi w sprawach europejskich, ale pod warunkiem, że sprawa reparacyi zostanie ponownie poddana rozpatrzeniu nowej konferencyi rzeczoznawców, przyczem rząd waszyngtoński oczywiście zastrzega się, by przedmiotem obrad podobnej konferencyi mogła być sprawa długów, jakie Europa zasiągnęła w Stanach Zjednoczonych. Na to stanowisko nie może się znowu zgodzić rząd francuski, ani belgijski ani nawet włoski. Jeśliby bowiem Francya kiedykolwiek się zgodziła na zmiany w planie spłat reparacyjnych, czy — co wręcz brzmi nieprawdopodobnie — na redukcyę należnych jej od Niemiec odszkodowań, to uczyniłaby ten krok jedynie na zasadzie rekompenzaty w formie skreślenia całkowitego czy częściowego jej długu amerykańskiego. A ponieważ znowu Stany Zjednoczone opędzają się dotąd przed planem takiej rewizyi, więc dla Francyi i Belgii wszelki projekt nowej konferencyi nie stanowi żadnej atrakcyi. budząc u nich nieufność i obawę utraty dotychczas zdobytych pozycyi w walce z oporem Niemiec. Wobec tego żądania przez Stany Zjednoczone jednomyślność wśród sprzymierzonych jak dotąd dojść nie mogła do skutku. tak i nadal wydaje się dość iluzoryczną. Podobny los spotka zdaje się rzuconą ostatnio inicyatywę z Downing Street. Stany Zjednoczone powtarzają bowiem znowu, iż gotowe są wziąć udział w konferencyi tylko pod warunkiem, że takie będzie życzenie w s z y s t k i c h sprzymierzonych. Wprawdzie Belgja odrzuciła projekt angielsko-amerykański, ale przystał nań Poincare. Cokolwiek się jednak stanie, przyznać należy, że projekt zwołania nowej konferencyi i ostatni apel Baldwina pod adresem Poincarego sprawiły, że Poincare zdaje się działać w obecnej chwili pod pewną presyą.

Tem też należy sobie tłómaczyć ustępliwość Poincarego wobec ostatnich żądań niemieckich, by zwołać konferencyę rzeczoznawców delegowanych przez komisyę odszkodowań dla ponownego zbadania zdolności płatniczej Niemiec. Wprawdzie na ogół prasa francuska nie dopatruje się w tem żadnego ustępstwa, dowodząc, że takie postępowanie przewiduje traktat wersalski, ale jednak mimo to te zapewnienia nie może zatrzeć wrażenia, że w tej decyzyi rządu francuskiego znać już odgłos konferencyi imperyum brytyjskiego jak i wymiany wspomnianych poprzednio telegramów między Londynem a Waszyngtonem. Ale co najistotniejsze. Pierwsze to ustępstwo Poincarego może pozostać nie bez wpływu przełomowego na dalszy bieg spraw reparacyjnych, a w konsekwencyi i powstrzymać ostateczny rozkład Niemiec.

Od Wydawnictwa

Z powodu dalszej znacznej zwyżki cen papieru, kosztów druku i t. d., zmuszone jest Wydawnictwo Nowego Dziennika do dalszego podwyższenia cen pojedynczego egzemplarza, który począwszy od dnia dzisiejszego kosztować będzie

15.000 Mkp

Wydawnictwo Nowego Dziennika czyni to dopiero teraz, podczas gdy cena egzemplarzy pism warszawskich i lwowskich wynosi 15000 Mkp. już od dnia 20 października br.

Miesięczna prenumerata wynosi w miejscu bez odnoszenia	**350.000**
z odnoszeniem	**380.000**
pocztą	**450.000**
zagranicę	**1,000.000**

Prenumerata zapłacona do 7 bm. obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na późniejsze nadwyżki ceny pisma. Kwoty wpłacone po dniu 7 bm. uważane będą tylko jako **zaliczki** na prenumeratę.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika".

Rząd angielski zwraca się do rządu francuskiego o wyjaśnienia w sprawie komisyi rzeczoznawców

Londyn, Dn. 30 bm. PAT. (Tel. Comp.) Gabinet angielski zajmował się w poniedziałek naradą nad notą francuską w sprawie komisyi rzeczoznawców. Jak słychać, postanowiono zwrócić się do rządu francuskiego o udzielenie wyjaśnień w następujących sprawach:

1) W jakim dniu mogłaby się zebrać komisya rzeczoznawców? Chodzi tu o to, czy rząd francuski ma rzeczywiście zamiar zgodzić się na zebranie się tej komisyi dopiero po efektywnem zaniechaniu biernego oporu.

2) Które państwa mają być zaproszone do udziału (i czy także państwa neutralne?,

3) czy rzeczoznawcy mają być mianowani przez odnośne rządy, czy też przez komisyę reparacyjną

Różnica zdań Anglii i Francyi co do uznania separatystów

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Korespondent „Timesa" donosi z Kolonii, że Francya odroczyła o dwa dni decyzyę w sprawie uznania separatystów. W razie jeżeli uznanie to nastąpi, powstanie trudna sytuacya, ponieważ Anglicy nie uznają separatystów.

Morgan w komisyi rzeczoznawców?

Waszyngton, 30. 10 PAT. wiadomość o powołaniu Morgana jako delegata amerykańskiego do Komisyi ekspertów okazała się przedwczesna.

Jak usunęła Reichswehra gabinet saski?

Wiedeń, 30. 10 PAT. Neue Freie Presse donosi z Drezna: Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu kompania Reichswehry poprzedzona muzyką przybyła przed gmach Ministerstwa Państwowego ustawiła karabiny maszynowe poczem z oficerami na czele z bronią w ręku wkroczyła do pokojów ministeryalnych i usunęła siłą członków rządu z budynku. Kiedy kapitan z 4 żołnierzami wszedł do pokoju prezydenta ministrów Dra Zeignera zastał go siedzącego przy biurku przy pracy. Na zapytanie Zeignera czego sobie życzą żołnierze odpowiedziano mu, że życzą sobie, aby się udał z nimi. Żołnierze odprowadzili następnie prezydenta ministrów ku bramie budynku gdzie oczekiwali na jego przybycie znajdujący się tam pod strażą inni ministrowie Urzędnicy żegnali Zeignera w sposób serdeczny i zapewniali go o swem przywiązaniu. Urzędnicy ci rekrutują się ze sfer burżuazyjnych. Wczoraj w południe doręczone zostały urzędnikom rozporządzenia nowozamianowanego komisarza Rzeszy Dra Heinzego o złożeniu ich z urzędu. Przeciw temu rozporządzeniu rząd saski wniósł protest u Rządu Rzeszy i zażądał natychmiastowego zwołania Rady Państwa. Rząd saski poczynił także w dniu wczorajszym kroki odwołania zebrania prezydentów ministrów. Kilka minut po obsadzeniu gmachu Ministerstwa oddział Reichswehry obsadził gmach sejmu saskiego i tutaj żołnierze przybyli w pełnem uzbrojeniu, z granatami ręcznymi oraz ustawili u wejścia do sejmu karabiny maszynowe. Komenderujący oficer usunął z gmachu sejmu wszystkie obecne tam osoby, przyczem oświadczył, że działa z polecenia Komendy Reichswehry i rząd Rzeszy, które poleciły mu obsadzić budynek sejmowy. Agendy sejmu nie doznają przeszkody.

Rząd Rzeszy występuje ostro przeciw Bawaryi.

Wiedeń, 30. 10 PAT. Neue Freie Presse donosi z Monachium: Posiedzenie Rady Ministrów zwołane z powodu noty berlińskiej zostało odroczone do poniedziałku. Słychać, że rząd Rzeszy ma zamiar ostro wystąpić przeciw Bawaryi, a mianowicie wstrzymać wypłatę dotacyi na Reichswehrę bawarską, a nadto wstrzymać ruch kolejowy do Bawaryi.

Bawarskie oddziały szturmowe wkraczają do Turyngii

Wiedeń, 30. 10 PAT. Neue Freie Presse donosi z Weimaru: Zanosi się na wtargnięcie bawarskich narodowo-socyalistycznych oddziałów szturmowych do Turyngii. W Koburgu zebrana jest brygada Erhardta. Inne oddziały nacyonalistyczne koncentrują się w miejscowości Krenack. Oddziały te są uzbrojone najnowszym materyałem technicznym. Granicy turyngskiej strzeże policya krajowa, która jednakże jest niewystarczającą.

Co planują sowiety?

Po znanej już z depesz mowie Trockiego na wszechzwiązkowej naradzie komisarzy politycznych członkowie narady zgłosili szereg zapytań, na które Trocki odpowiadał co następuje: na pytanie w jakiej mierze Anglicy mogą zagrozić ziemiom zakaukaskim w razie interwencyi Europy Zachodniej przeciwko rewolucyi niemieckiej Trocki odpowiedział, że „na wypadek nowej wojny Anglicy, jak i wszyscy inni wrogowie republiki sowieckiej postarają się uczynić wszystko, by skomplikować naszą sytuacyę". Co zaś do roli Rumunii, zawsze zdradzała sojuszników swoich. W szczególności Polska nie liczy się z Rumunią jako z wiernym sojusznikiem. W każdym razie ani my, ani niemiecka rewolucya nie mamy w Rumunii dobrego sojusznika". Jest to niewątpliwie — zauważa Agencya „Varsovia" — dość grubo szyta próba wprowadzenia zamieszania do dobrych stosunków polsko-rumuńskich. Co do państw bałtyckich Trocki wymijająco odpowiedział, że wszystko co mówił o Polsce dotyczy również tych państw. „W każdym razie — mówi Trocki — uczynimy wszystko byśmy mogli osiągnąć z niemi pokój". W sprawie postępu rewolucyi w Niemczech Trocki uważa za jeden z objawów dla komunizmu dodatnich ogólne zmęczenie i liczy na to, że Francya w żadnym wypadku nowej wojny podjąć nie zechce.

* * *

Według znowu agencyi „Russpress" prasa ryska komunikuje następujące szczegóły o ważnem posiedzeniu sowieckiej rewolucyjnej rady wojennej, które odbywało się w Mokwie pod przewodnictwem Unszlichta, świeżo mianowanego komisarza sztabu jeneralnego armii czerwonej.

W naradach wzięło udział około 50 wybitnych dowódców armii czerwonej.

Podczas narad omawiano warunki okazania pomocy komunistom niemieckim przez armię czerwoną, w razie, gdyby zaszła tego potrzeba; a również sprawę mobilizacyi armii czerwonej i koncentracyi na granicy zachodniej. Przemawiał pierwszy Skliankij, przedstawiając punkt widzenia biura politycznego armii czerwonej, które rekomenduje taktykę wyczekiwania i przygotowywania się do wszelkich możliwych okoliczności. Skliański w mowie swej podkreślił, że Polskę należy uważać za państwo najbardziej wrogie Rosyi sowieckiej z pośród jej sąsiadów zachodnich. Następnie mieli przemawiać: Budienny i inni, którzy domagali się jaknajszybszego i zdecydowane wystąpienie przeciwko Polsce i państwom bałtyckim, w celu sparaliżowania ich sił i przeszkodzenia interwencyi w Niemczech.

Przewodniczący Unszlicht, Sklianskij i Lebiediew ostro występowali przeciwko tym poglądom, protestując szczególniej przeciwko wciąganiu państw bałtyckich w przyszłą wojnę. W wyniku narada przyjęła uchwałę, aprobującą zapatrywanie Sklianskiego i tezy centralnego komitetu partyi komunistycznej.

Komunikat „Rosty" o pokojowości S. S. S. R.

Urzędowa „Rosta" w biuletynie z dnia 26 bm. zamieszcza co następuje: „Informacye „Deutsche Allgemeine Zeitung" o rzekomej koncentracyi czerwonej armii na granicach Polski i Estonii dla poparcia komunistów niemieckich w razie rewolucyi — jest **wymysłem bez sensu. Chęć S. S. S. R. nie wtrącania się siłą zbrojną do wojny domowej w Niemczech i niezmieniania polityki pokojowej rządu sowieckiego z dostateczną jasnością wypływa z ostatnich wystąpień jego najwybitniejszych działaczów".**

Zjazd konsulów polskich w Waszyngtonie

Przedmiotem obrad ograniczenia emigracyjne.

Sprawa naturalizacyi Polaków. — O pomoc prawną dla emigrantów. — Sprawa żydowska. — Stosunki Polsko - amerykańskie.

Agencya prasowa Varsovia donosi: W Waszyngtonie odbył się 28 i 29 września zjazd konsulów Rzpltej Polskiej Stanów Zjednoczonych i Kanady pod przewodnictwem posła polskiego dr. Władysława Wróblewskiego. Poruszono przedewszystkiem sprawy naturalizacyi Polaków, szkolnictwa, stosunków handlowych, akcyi składkowej i in. Zdaniem posła Wróblewskiego należy uczynić wszystko by do kraju wracał zdrowy element polski. Z czterech milionów emigrantów winno powrócić przynajmniej jedna piąta. Po szczegółowej dyskusyi nad sprawą naturalizacyi ustalono że pomocy prawnej udzielać należy tylko obywatelom polskim, ewent. tym, którzy przyjęli t. zw. pierwsze papiery obywatelskie, zaś w stosunku do Polaków — obywateli amerykańskich, należy udzielać im tylko informacyi i porad bez interwencyi na zewnątrz. W sprawie zbierania składek na najrozmaitsze cele [illegible] łecznie uchwalono nie podejmować inicyatywy bez porozumienia z miarodajnymi czynnikami w kraju, w tej dziedzinie bowiem panuje chaos, wymagający sanacyi.

W sprawie żydowskiej stwierdzono, że **rząd polski nie jest skłonny do wyrażenia zgody na propozycyę rządu amerykańskiego, dotyczącą ograniczenia procentowego emigrujących do Stanów żydów.**

Dalej w sprawie **stosunków polsko - amerykańskich** wyniesiono uchwałę, że jakkolwiek stosunek władz amerykańskich do konsulatów polskich **jest bardzo przychylny, to jednak niezbędną jest rzeczą przyspieszenie zawarcia konwencyi konsularnej między obu krajami. Po poruszeniu sprawy handlowej konwencyi z Ameryką, z konieczności jednostronną ze względu na wykazany już dotąd jednostronny bilans handlowy** i sprawy przesyłki i otrzymywania pieniędzy w dolarach przy zbyt niskim kursie podawanym przez „Guaranty Trust Company", — polski attaché wojskowy nawoływał do przeprowadzenia zgodnych z instrukcyą rejestracyi poborowych poczem pos. Wróblewski zakończył obrady podziękowaniem i wyrazami radości z powodu owocnej pracy zjazdu i wysokiego poziomu polskich placówek konsularnych w Stanach Zjednoczonych.

—o—

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

PRZEDSTAWICIELE „AGUDOS JISROEL" W WIEDEŃSKIEJ GMINIE WYZNANIOWEJ wręczyli na ostatniem posiedzeniu Kahału wiedeńskiego memoryał, w którym żądają „autonomii" dla odrębnej gminy ortodoksyjnej, wzorem gminy Sefardów we Wiedniu. Ortodoksi wiedeńscy żądają dalej osobnego cmentarza.

DELEGAT LIGI NARODÓW, hr. Saint Croussix, bawiący obecnie w Rumunii, odbył dłuższą konferencyę z przedstawicielami żydowskimi, z którymi rozmawiał na temat sytuacyi żydostwa w Rumunii.

ABRAHAM PODLISZEWSKI przybył onegdaj do Palestyny.

LOŻA „BNEJ BRITH" obchodziła w tych dniach w Jerozolimie 80-letni jubileusz swego istnienia.

KRÓL HEDŻASU Hussein wybiera się wkrótce do Transjordanii, jak o tem donosi „El Marmer", wzywający arabską Ekzekutywę do powstrzymania się od rokowań z rządem palestyńskim, by nie uprzedzać pewnych nadziei rokujących kroków króla Husseina.

DR. ARTUR RUPPIN, członek palestyńskiej Egzekutywy syońskiej i dyrektor „Palestine Developement Company" przybywa z początkiem listopada do Wiednia, celem na szeroką skalę zakrojonej akcyi **na rzecz „P. D. C."**

Wacław Sieroszewski w Krakowie.

Odczyt o Japonii w sali Muzeum Przemysłowego.

Znamy go z Legionów Piłsudskiego.

Czy bardzo postarzał się od tego czasu? Czy się zmienił? Oczywista, — trochę. Ale na ogół dobrze wygląda, jest krzepki, nieco krępy, ruchliwy, zapaluy. A jak na 64-letniego staruszka, bardzo-młody.

Zaczyna donośnym głosem od ostatnich chwil na pokładzie okrętu, zanim oczom jego ukazały się brzegi — Japonii. Opowiada w sposób prosty i ścisły, a jednak jakże barwny, o przyrodzie w kraju, tym istnym gejzerze roślinności, tym raju dla kwiatów, malarzy, poetów, subtelnych kobiet i dzieci.

Czujemy w prelegencie poczucie i zamiłowanie przyrody dziedziczne, ale i wyćwiczone długoletnią i bystrą obserwacyą w ojczyźnie i daleko, na Wschodzie i przekonywujemy się raz jeszcze, jak doniosłym a wręcz może najlepszym czynnikiem twórczym jest: bezpośrednia obserwacya. Dziś ona nam niestety prawie zupełnie odmówiona, jakkolwiek serca nasze i myśli daleko wybiegają poza rodzinne rogatki, które dawniej, za dobrych czasów pokoju, opuszczać mógł każdy niezbyt nawet ruchliwy filister. To i doznajemy osobliwej rozkoszy, gdy przynajmniej na niedługo przed oczyma naszemi stają te wszystkie widłaki, bambusy, chryzantemy i inne rośliny, których pięć tysięcy odmian upiększa kraj „wschodzącego słońca". Stają one przed naszemi oczyma tem żywiej, nietylko dlatego, że za niemi tak bardzo tęsknimy, ale że mówi o nich przykuwający rozległą paletą epicką — pisarz, uczony i bojownik.

Jest nim bezsprzecznie Sieroszewski. W ewolucyi powieści egzotycznej nietylko polskiej, ale i ogólnej, zajmuje on odrębne i poczesne miejsce, jak to dostatecznie wykazał już choćby I. Matuszewski. Istotnie, miejsce jego w rzędzie Kiplingów, Multatulich, i Londonów. Sieroszewski jest pierwszorzędnym artystą—epikiem o zadziwiającym umiarze klasycznym. Jest on nadto uczonym etnografem, nagrodzonym za jedyną w swoim rodzaju 700 stronicową w 4-to monografię o Jakutach, przez Petersburskie Tow. geograf., które go też wysłało w r. 1902 do Japonii, dla badania Ajnów i japońskiego Szyntoizmu. Jest typem Polaka—odkrywcy, podróżnika i wagabundy (w sensie komplimentu!), do jakiego zaliczyć można i — Conrada, który to typ zdobywa nowe pole rozwoju, z przystępem do morza, z rozwojem floty wodnej i powietrznej.

Opowiada nam też o Japonii — wszechstronnie. Mówi o jej dziejach, geografii, etnografii, przyrodzie i psychologii, którą jako zwolennik szkoły realistów, dedukuje i tłumaczy z pomocą przyrodzonych warunków ojczyzny japońskiej. A więc z jednej strony pogoda, uśmiech, jako odbicie japońskiego klimatu i krajobrazu, zamiłowanie w pięknie, kwiatach, poezyi, śpiewie, a z drugiej ta niespokojność i wulkaniczność, idąca w parze z ukrytemi w łonie japońskiej żyznej gleby — żywiołami, powodującemi dzień w dzień kilka drobnych wstrząsień i wybuchającemi co pewien czas z nie pohamowaną i niszczącą siłą. Ale dla Japończyka, kochającego swój kraj z zapamiętałością, jest to tylko „jedna jeszcze śmierć", wychowująca ich w odwadze i pogardzie, ale i w lubowaniu się życiem.

Wywody swe, popularne i raczej objektywnie sprawozdawcze, niż osobisto — podróżnicze, ilustrował Sieroszewski ładnemi, choć dość sędziwemi przeźroczami. Wolelibyśmy nowsze, jak chętniej jeszcze słuchalibyśmy i osobistych przeżyć pisarza w tym kraju, który dźwiga się już po ostatnim kataklizmie, kraju, gdzie poezya ma znaczenie rzeczy — rzeczywistej.

Ale wierzymy, że Sieroszewski jeszcze u nas będzie i jeszcze nam powie coś nowego.

W końcu taka uwaga, która się nasuwa: Dlaczego światłe umysły Polski, znajdujące zrozumienie, odczucie, apologię i sympatyę dla obcych ras, pozwalają na haniebne traktowanie — Żydów. Wszak i my jesteśmy „W matni" i „Na dnie nędzy", Dlaczego autor skandaliczno-sensacyjnych „Bolszewików", nie ma wyczucia dla krzywdy żydowskiej? Czy także poszedł w służbę — tendencyjnie „wychowywanej" ulicy,

Czemu?! — —

L. T.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad.

KRONIKA.

Kraków, 31 października.

W sprawie konfiskaty „Now. Dz."

Sąd apelacyjny w Krakowie zatwierdził konfiskatę Nr. 245 „N. Dz.", nie podzieliwszy stanowiska Sądu okręgowego w Krakowie. Sprawa znajdzie swój epilog na rozprawie jawnej, na skutek wniesionego sprzeciwu.

— **OBCHÓD ROCZNICY OSWOBODZENIA KRAKOWA.** Dziś przypada piąta rocznica oswobodzenia Krakowa z pod panowania austryackiego. Stały komitet obchodu tej rocznicy urządza podobnie, jak corocznie nabożeństwo w kościele Maryackim o godz. 10 rano. Po nabożeństwie ruszy pochód przed główną strażnicę wojskową, gdzie przemówi delegat prezydyum miasta oraz przedstawiciel komitetu. Uroczystość zakończy się tradycyjną zmianą warty.

— **ODCZYT WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO.** W środę, dnia 31 bm. o godzinie 4 wieczorem punktualnie w sali Muzeum Techniczno-Przemysłowego (ul. Smoleńska 9) Wacław Sieroszewski, znakomity powieściopisarz i znawca Wschodu, na ogólne żądanie publiczności powtórzy swój odczyt pt. „Japonia". Odczyt ilustrowany jest przeźroczami roboty japońskiej, przywiezionemi przez prelegenta z Tokio. Bilety w cenie mkp 100,000, 60.000 i 40 tysięcy do nabycia w księgarni WP. Skulskiej (ulica Szewska).

— **25 MILIONÓW NA POMOC AKADEMICKĄ.** Na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką nadesłało ministerstwo pracy i opieki społecznej na ręce wojewody dra Gałeckiego — 25 milionów Mk.

— **RADA APROWIZACYJNA M. KRAKOWA.** Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie pełnej komisyi aprowizacyjnej, na którem omawiano sprawę zaopatrzenia m. Krakowa w artykuły żywności. W konferencyi, której przewodniczył prezydent Federowicz wzięli udział wszyscy członkowie prezydyum miasta oraz liczni radcy miejscy i referenci aprowizacyjni magistratu. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności miejskich zakładów aprowizacyjnych złożonego przez naczelnika Cwiertniewicza stwierdzono konieczność nie tylko utrzymania tych zakłdaów, ale także rozszerzenia ich działalności. Uchwalono odnieść się do rządu o dalsze kredyty aprowizacyjne, któreby pozwoliły kontynuować akcyę aprowizacyjną gminy m. Krakowa. Wkońcu udzielono absolutoryum kierownictwu za przedłożenie rachunkowe zakładów aprowizacyjnych.

Dziewiąty dzień strejku w Krakowie.

Niezmieniona sytuacya na kolei i na poczcie. — Fatalne skutki wstrzymania ruchu towarowego. — Ruch pasażerski słabnie z dnia na dzień.

Dzień wczorajszy miał przebieg zupełnie spokojny. Robotnicy, którzy onegdaj wzięli udział w demonstracyi strejkowej, wczoraj powrócili do swych zajęć. Natomiast pracownicy kolejowi i pocztowi wstrzymują się w dalszym ciągu od pracy.

Ruch pasażerski na dworcu jest coraz słabszy. Władze kolejowe z wielkim trudem utrzymują bieg kilku pociągów osobowych przy pomocy nielicznych maszynistów, którzy zgłosili się do przeglądu wojskowego oraz żołnierzy z pułku kolejowego. Ruch pociągów towarowych nadal zupełnie wstrzymany. Przez cały dzień wczorajszy odszedł z Krakowa jeden pociąg aprowizacyjny na Górny Śląsk. Dworzec towarowy zastawiony jest od szeregu dni dziesiątkami pociągów ciężarowych, które ugrzęzły w Krakowie wskutek strejku, a których ładunek towarowy uległ już w przeważnej części zepsuciu.

W ciągu dnia wczorajszego odeszły z dworca krakowskiego 4 pociągi osobowe do Warszawy, 4 do Lwowa, 2 do Tarnowa i 1 do Zakopanego. Nadeszły 3 pociągi z Warszawy, 3 ze Lwowa, 2 z Poznania, 3 z Nowego Sącza i 1 z Zakopanego.

* * *

Położenie strejku na poczcie nie uległo wczoraj żadnej zmianie. Służbę prócz kilku funkcyonaryuszek pocztowych pełnią przeważnie amatorzy z SSS. Przy nadawaniu depesz, odbywającem się zaledwie przy jednem okienku, panuje ogromny natłok: natomiast przy okienkach, przyjmujących listy polecone, ze zrozumiałych powodów niema prawie że żadnego ruchu. Kasa PKO. i przekazowa jest nadal czynna.

Poczte roznoszą w dalszym ciągu członkowie SSS., którzy jeżdżą również z wozami pocztowymi i ambulansami przy pociągach osobowych. Wozy pocztowe, jadące przez miasto, strzeżone są przez żołnierzy, uzbrojonych w karabiny.

Część aparatów telefonicznych w mieście jest od kilku dni nieczynna.

Nowe podrożenie pieczywa.

Niezadowoleni piekarze zapowiadają dalszą zwyżkę cen. — Narada z młynarzami o dostawy mąki.

Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, która rozpatrywała przedstawione ostatnio żądania cechu piekarzy. Komisya podwyższyła cenę 1 kg chleba żytniego z 40 tys. na 45 tys. mp., zaś cenę pieczywa białego ze względu na wybitną tendencyę zniżkową mąki pszennej pozostawiono niezmienioną.

Piekarze oświadczyli, że wobec drożyzny mąki nie będą mogli wypiekać chleba po nowoustanowionej cenie i że nazajutrz, tj. dziś we środę zażądają nowej podwyżki cennika.

* * *

W magistracie krakowskim odbyła się wczoraj konferencya prezydyum miasta z przedstawicielami młynarzy i piekarzy przy współudziale członków miejskiej komisyi cennikowej.. Przewodniczył wiceprezydent dr Wielgus. Według oświadczenia, złożonego w imieniu komisyi cennikowej, winę za brak i drożyznę mąki przypisać należy w znacznej mierze młynarzom, którzy przy sprzedaży mąki posługują się pośrednikami, a niechętnie odddają mąkę bezpośrednim odbiorcom. Referenci targowi magistratu stwierdzili, że deklaracye młynarzy co do jakości mąki niejednokrotnie nie są ścisłe pod względem podanego procentu przemiału, a nadto, że dostarczona z młynów mąka zawiera różne nieczystości. Następnie poruszono sprawę wygórowanych opłat, pobieranych przez młynarzy za przemiał zboża.

Wiceprezydent Wielgus zamykając zebranie, zaapelował zarówno do młynarzy, jak i do piekarzy, by zadawalali się godziwym zyskiem i oświadczył że władze rozciągną kontrolę nad praktykami kalkulacyjnemi młynarzy.

— **NOWA FALA DROŻYZNY** zaznaczyła się na wczorajszym targu krakowskim. Ceny były następujące: za 1 litr mleka zbieranego płacono 25 do 28 tysięcy mp. niezbieranego 30 do 35 tysięcy mp, śmietany słodkiej 35 do 40 tys mp, kwaśnej 50 do 60 tys. mp, 1 kg masła 500 do 520 tysięcy mp, sera 50 do 60 tysięcy mp, jajo 12 do 13 tysięcy mp. Drób: kura 300 do 500 tysięcy mp, kurczęta 250 do 400 tysięcy mp, kaczka 300 do 500 tysięcy mp. gęś i indyk 600 do 1 miliona mp. Na placu Szczepańskim sprzedawano 1 ctn. ziemniaków po 800 do 1 miliona 50 tysięcy mp, kapustę za kopę 300 do 800 tys. mp.

— **NIEDŁUGO CIESZYŁA SIĘ WOLNOŚCIĄ** Ema Wróblówna, panienka 20-letnia, która dnia 27 bm. skończyła odsiadywać karę w więzieniu krakowskiego sądu okręgowego karnego. W areszcie zatęsknił widać ten „wróbelek" rodzaju żeńskiego za swą przyjaciółką Anną Frydek, służącą u p. Deutschera na ul. Bożego Ciała, gdyż zaraz nazajutrz po uwolnieniu odwiedziła Ema swą koleżankę. Natura pociągnęła jednak tym razem ...wróbla i to nie do lasu, lecz do kryminału. Wróbel bowiem, korzystając z chwilowego wyjścia Frydkównej z mieszkania, skradła jej garderobę wartości 22 milionów mp, poczem ulotniła się. Frydkówna po powrocie do domu zauważyła prócz nieobe-

Nowy tom „Hatkufy"

Dokończenie.

Eliszewa wzięła na jakiś czas zdaje się rozbrat z poezyą i jęła się prozy, pod nieszczęśliwą jednak gwiazdą. Tego włada piórem epickiem Kimchi w swych „Spotkaniach". Styl wyszkolony na Gnesinie i Brennerze płynie wartko wyżłobionem korytem różnofarbnego obrazowania. Dystans twórczy i swobodne władanie materyałem pozwalają na zacięcie satyryczne a nawet autosatyryczne, autokrytycyzm jego jednak, mimo że w obserwowaniu na sobie ciekawych momentów psychologicznych i groteskowych cas de conscience dochodzi do finezyi, rozmyślnie parodjuje niektóre postaci z obawy spostrzeżenia w nich swojej własnej kopii. Kanwa dość banalna. Karuzelowe, jednorazowe, od — lub dośrodkowe jazdy z change de dames na kupidynowym koniku, by sobie trochę dla urozmaicenia zawrócić głowę. Tłem Jerozolima, w odróżnieniu od dwóch innych opowiadań w tym tomie zawartych, których akcya toczy na prowincyi w Palestynie. Większe z nich „Mercado poganiacz osłów" o zasięgu opowieści de la longue haleine ze swojemi etnograficznemi cechami daje wierny obraz z życia sefardyjskich Żydów w Hebronie. Treścią dzieje dwóch kochających się serc Mercada i Allegriny: Typowo realistyczna forma Jeruszalmi'ego, autora tego opowiadania odznacza się żywym kolorytem oryentalnych sztafaży, naturalnym wdziękiem żywego języka i bezpośrednią świeżością kellerowych opowiadań ze szwajcarskiej wioski. „Wesoły staruszek" „bohater" drugiej nowelki palestyńskiej, to nowożytny Dyogenes w osobie starego Żyda, co zbeduiniał, ożenił się z głuchoniemą, a upiwszy się raz jak Lot, zabił żonę i posmutniał. Do „Jednego z miasteczek Ukrainy", między opary unoszące się z krwi trupów jeszcze nie pogrzebanych, do tego okropnego piekła mąk, których żaden jeszcze poeta nie wymyślił, przenosi nas Wolfowski. Dziwnym zaś trafem o kilka kartek dalej napotykamy na pieśni z dantejskiego piekła w tłumaczeniu Żabotyńskiego. Jak parodya wygląda ta „Boska komedya" obok tamtej „arcyludzkiej tragedyi".

W części naukowej zajmuje się Bernfeld wizyami z „Daniela", dr. Czarna dziejami wychowania żydowskiego z epoki „Gaonów" babilońskich, a Wolman wyjaśnieniem problemu językowego „Polmos Aswerus". Dr. Halpern mówi o semitologicznych odkryciach w Egipcie, a głównie o odkryciu oryginału hebrajskiego Ben- Sira'owych adagiów, a Żak o najnowszych badaniach z dziejów snu stylem na pół naukowym, na pół poetyckim.

W dziale krytycznym wybijają się na pierwszy plan dwa essaye Fichmana. W jednym „wyraz i forma" zajmuje się tem pełen wdzięku essayista różnicą między stylem wyrazu a stylem całości. Cały świat pisarski dzieli na romantyków dążących do silnej ekspresyi wyrazu i klasyków, których głównym celem doskonała architektonika całości. W literaturze hebrajskiej poprzez wszystkie jej okresy widzi głównie silny pęd do doskonałości wyrazu, zapowiada jednak reakcyę w najbliższym czasie. W drugim artykule o „Tłumaczeniach" rozbiera warunki, wśród których tłumaczenie może się stać doskonałe. Lachower kończy szczęśliwie swoją rozprawę o Wassermanie, roztrząsając moment próżni i bezgruntowości w jego twórczości. Artykuł Rabidowicza o Landauerze przepojony jest uwielbieniem dla tego duchowego Don-Kiszota socyalizmu, co zginął pod stopą szwabskiego żołdaka.

Kończy się „Hatkufah" zajmującemi rozprawami z zakresu literatury polskiej, amerykańskiej i arabskiej.

Aron Cajtlin, autor I. artykułu zajmuje się ostatnimi etapami rozwoju twórczości Żeromskiego, rozbierając jego najnowsze utwory. Na jego uwagi tyczące się dramatycznej konstrukcyi zjawy dramatycznej „Turonia", w którym widzi zaczątek nowego dramatu, trudno się zgodzić. Jak zgrzyt działa niepotrzebnie umieszczona na końcu tego artykułu recenzya o nowej książce Nowaczyńskiego pt. „Sen srebrny Salomei Kohn". O tego rodzaju bowiem żonglerowo- stekowych elaboratach antysemickich mózgownic lepiej nie mówić. Wartość jego sowizdrzalskich facecyi i kalamburowych kombinacyi jest zanadto dobrze znana. Dużo ciekawych rzeczy o najnowszej poezyi amerykańskiej wyjawia nam H. Bawli. Tylko krytyczna klasyfikacya poezyi imaginistycznej jest dość niejasna. Ładne bardzo są przekłady illustrujące artykuł, a zwłaszcza przekład liryków stojących pod wyraźnym wpływem chińskiej poezyi symbolistycznej. Artykuł o literaturze arabskiej zadowalnia się głównie wyliczeniem arabskich talentów pisarskich.

Chaim Löw.

ności miłego gościa również brak garderoby. Uwiadomiony o kradzieży posterunkowy policyi „przykrył" Wróblównę w piwnicy tego domu, dokąd schroniła się po dokonaniu kradzieży. Wróbel zmuszony został do zafrunięcia „pod Telegraf".

— UJĘCIE WŁAMYWACZA. Stefan Rozpond (lat 21) został przytrzymany pod zarzutem kradzieży pasów transmisyjnych, dokonanej w nocy z 26 na 27 br. na szkodę Spółki Stolarskiej przy ulicy Długiej l. 81. Pasy te zdołał już Rozpond sprzedać, lecz policya odebrała je i zwróciła poszkodowanemu.

— ZNOWU DWA WŁAMANIA. Z mieszkania Franciszka Chmielowskiego przy ulicy Rajskiej l. 8 skradziono ubranie i palto, które sprawca włożył do kosza walizkowego znajdującego się w tym mieszkaniu, z którego poprzednio wyrzucił brudną bieliznę. — Do sklepu Ewy Zins przy ul. Długiej włamano się w nocy przez wybicie otworu w murze i skradziono znaczną ilość towarów łokciowych.

— 20 KILOGRAMÓW MONET SREBRNYCH usiłowali wywieźć z Krakowa Wiktor Schnal i Ryszard Weinfeld, obcy poddany, zamieszkały stale w Wiedniu. Policya przytrzymała obu osobników na krakowskim dworcu kolejowym i zakwestyonowała im srebrny skarb.

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— Z TEATRU SŁOWACKIEGO. „Święty" L. K. Morstina grany będzie przez wszystkie dni bieżącego tygodnia. Popołudniówki poświęcone będą na popularnego „Młynarza i jego córkę". Najbliższą nowością z udziałem p. Solskiej-Grosserowej będzie komedya Daryusza Niccodemi'ego „Nauczycielka" (La maestrina).

— Z „BAGATELI". W dniu 1 listopada daje „Bagatela" dwa przedstawienia, popołudniu o godz. 4-ej „Nieprzyjaciółka", wieczorem o godz. 8-ej „Obłęd". Dobiegają końca próby z komedyi Sachy Guitry „Pokojówka szuka miejsca". Premierę naznaczono na piątek 2 listopada bm. Obsadę sztuki stanowią pp. Wernicz jako pokojówka, która szuka miejsca, Skalska, Wesołowska, Zbucki, Godlewski, Szubert. Następną premierą „Bagateli" będzie sztuka Stefana Żeromskiego „Turoń".

— WIECZÓR AUTORSKI. W niedzielę, 4 listopada odbędzie się o godz. 6'30 wieczorem w sali Kolegium Wykładów Naukowych, wieczór autorski W. Ledigera, literata i publicysty. Na program złożą się ostatnie utwory autora, m. in.: fragmenty rapsodów „Pieśni życia" i „Pieśni Bezdomnych". Bilety wcześniej do nabycia w sekretaryacie Kollegium (Linia A- B l. 39).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa nowość: „Święty".

Czwartek popoł. „Młynarz i jego córka" wiecz. „Święty".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa o 7'30 „Szalona Lola".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH: (rynek gł. A—B l. 39), środa 31 bm. ks. prof. Fortunato Giannini: L'Italia dopo un anno di Governo Fascista (Włochy po roku rządów faszystowskich) czwartek 1 listopada prof. Henr. Gralski: Z międzynarodowego Kongresu psychicznego w Warszawie (Medja i duchy).

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Gminie żyd. w Nowym Targu oraz Wszystkim tym, którzy mi szczerą pomoc nieśli w czasie pogrzebu mej błp. Żony, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Isser Spiegel, Tarnopol.

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE Ż. K. S. MAKKABI.

Urządzone w sobotę i niedzielę zawody o mistrzostwo wewnętrzno klubowe Ż. K. S. Makkabi skupiły na starcie 46 młodych zawodników i zawodniczek, i sporą garstkę publiczności. Organizacya na zawodach co już raz z uznaniem podnosiliśmy była bez zarzutu. Zawody stały na wcale wysokim poziomie.

Na wzmiankę zasługują panie: Goldmannówna wytrzymałość nadzwyczajna), Rosnerówna (klasyczny długi skok), Matelesówna i Feilgutówna. Z panów: Pitzele (młody talent bardzo dobrze się zapowiadający), Goldfinger, Becker długiemi pociągnięciami, i p. Apsel, któryby doszedł przy intenzywniejszym treningu do wiele lepszych wyników.

Wyniki były następujące:

Panowie:

Bieg 100 m.: 1. Goldfinger 11'6", 2. Becker 2 metry w tyle.

Bieg 400 m.: 1. Kornfeld 58'4", 2. Landmann, 3. Schönfeld.

Bieg 800 m.: 1. Pitzele 2'12", 2. Landmann, 3. Schönfeld.

Bieg 1500 m.: 1. Kornfeld 5'7", 2. Pitzele, 3. Schreiber.

Bieg 5000 m.: 1. Schlesinger 17'4", 2. Żeberko I.

Sztafeta 4×100: 1. (Goldfinger, Becker, Landmann Kornfeld) 52'4".

Skok w zwyż z rozbiegiem: 1. Żeberko II 1'48 m. 2. Kahan 1'42 m, 3. Landmann 1'42 m, (losowano II. i III. miejsce).

Skok o tyczce: 1. Heim 2'42 m, 2. Schönfeld, 3. Kornfeld. Kornfeld po za konkursem 2'48 m.

Skok w dal z miejsca: 1. Żeberko II, 2'605 m, 2. Pitzele 2'52 m. 3. Kornfeld 2'38 m.

Skok w dal z rozbiegiem: 1. Becker 5'18 m, 2. Goldfinger 5'14, 3. Pitzele.

Trójskok: 1. Pitzele 9'935 m. 2. Becker 9'73 m. 3. Żeberko II, Becker poza konkursem 10'16 m.

Pchnięcie kulą: 1. Wachstädter 9'54, 2. Schneider 8'35 m. 3) Żeberko I. 8'35 m. (2 i 3 miejsce losowano).

Rzut dyskiem: 1. Apsel 27'50 m. 2. Żeberko I. 26'43 m. 3. Wachstädter 25'60 m.

Rzut oszczepem: 1. Landmann 34'47 m, 2. T[illegible]z 29'81 m. 3. Żeberko I.

Panie:

Bieg 60 m.: 1. Goldmanówna 9". 2. Kemplerówna I. 3. Mateles. Bieg 100 m.: 1. Goldmanówna 15". Bieg 200 m.: 1. Rosnerówna 35", 2. Matelesówna. 3. Goldmanówna. Skok w dal z miejsca: 1 Ehrlichówna 1195 m. 2 Goldmanówna 191 m. 3 Matelesówna. Skok w dal z rozbiegiem: 1. Matelesówna 4'2 m. 2. Goldman 3'95 m, 3. Kemplerówna I. 3'91 m.

DLACZEGO?

Jak się dowiadujemy zwróciła się sekcya lekkoatletyczna K. S. Cracovii do P. Z. P. N. o pozwolenie urządzenia meczagu lekkoatletycznego przed zawodami Polska—Szwecya. Pozwolenia tego P. Z. P. N. nie udzielił, przyczyny tej niezrozumiałej odmowy trudno odgadnąć.

Z kraju.

WYROK W GŁOŚNEJ SPRAWIE GINSBERG-NOWIŃSKI.

W Warszawie jeszcze przed wojną toczyła się sprawa sądowa między dwoma b. wspólnikami Ginsbergiem a Nowińskim, który Ginsberga wyparł ze spółki, a sam nią zawładnął. Po kilkuletnim procesie ostatecznie zapadł onegdaj wyrok ostateczny. Sąd apelacyjny ogłosił wyrok którego mocą, uznając Nowińskiego, również jak i 1-sza instancya, za winnego wprowadzenia w błąd Ginsberga drogą oszustwa, a za niewinnego co do innych zarzutów — zatwierdził wyrok sądu okręgowego skazujący Nowińskiego na rok więzienia, a przy zastosowaniu amnestyi na pół roku więzienia. Wyrok ten, w części, dotyczącej wymiaru kary, uchylono i kara ta, z powodu przedawnienia, nie podlega wykonaniu. Na rzecz Ginsberga sąd apelacyjny zasądził od Nowińskiego powództwo cywilne w sumie 16.200 złotych polskich z odsetkami od dnia 24 maja 1911 r. do dnia uiszczenia, co nawiasem mówiąc, wypadnie około dziesięciu miliardów marek polskich.

JAK SIĘ ROZWIJA UNIWERSYTET WARSZAWSKI? Ze sprawozdania przedłożonego na uroczystem otwarciu Uniwersytetu Warszawskiego wynika, że Uniwersytet Warszawski liczył w ub. r. 141 profesorów, 45 zastępców profesorów, 184 adjunktów i asystentów, 8,280 zwyczajnych słuchaczy, 337 nadzwyczajnych, z czego kobiety stanowiły jedną trzecią część. Przeszło 60 proc. słuchaczów było wyznania rzymsko-katolickiego, 31 proc. Żydów, z których 88 proc. podało język polski za ojczysty. Ilość słuchaczy na poszczególnych wydziałach była następująca: wydział teologii katolickiej liczył 67 studentów, teologii ewangelickiej — 42, wydział prawny i nauk politycznych 3036, lekarski 1692, filologiczny 3145, studyum farmaceutyczne 184, studyum weterynaryjne 164. W roku zeszłym ukończyło Uniwersytet ogółem 499 osób. Na wydziale prawnym wydano 107 dyplomów ukończenia, 348 doktoratów medycyny, 1 doktorat teologiczny rzym. kat. i 2 doktoraty ewang.

„NUMERUS CLAUSUS" NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. A więc na uniwersytecie Warszawskim „numerus clausus" został już de facto wprowadzony.

Na wywieszonej bowiem liście nieprzyjętych na wydział weterynaryjny widnieje:

Grejnowski Szyja — odrzucony z powodu braku wakansu; Lifszyc Józef — odrzucony z powodu „numerus clausus".

ZABIEGI O OBJĘCIE TEATRÓW SZYFMANA. W warszawskim „Kuryerze Informacyjnym" czytamy:

„Nic nie wiedzieliśmy, co się kryło za kulisami kulisów ostatniego strejku artystów w teatrach dyr. Szyfmana. Obecnie przedostała się z Krakowa wieść, krążąca od dłuższego czasu po grodzie Jagiellonów, że w chwili, kiedy konflikt między dyr. Szyfmanem a aktorami znalazł się na wyżynach napięcia, zabiegał około objęcia spuścizny po zniechęconym twórcy teatru Polskiego jeden z posłów krakowskich, czynny teatroman i członek stronnictwa PSL. „Piast".

Ów polityk—dramaturg ofiarowywał rzekomo dyr. Szyfmanowi za wszystkie trzy jego przybytki sztuki marnych 150 tysięcy dolarów. Ponoć p. Szyfman na seryo czy dla żartu zażądał 165 tysięcy dolarów i o tę właśnie miniaturową różnicę 15 tysięcy dolarów rozbiło się upiastowienie trzech teatrów w Warszawie.

Tak opowiadają, a my powtarzamy".

„NIEBEZPIECZNY PRZESTĘPCA". Jak wiadomo, nazajutrz po wybuchu w cytadeli w całym szeregu miast i miasteczek Rzeczypospolitej przeprowadzone zostały liczne rewizye. Między in. rewizye miały miejsce także i w Białej Rawskiej, gdzie zdarzyła się przykra ale i niepozbawiona pewnej dozy humoru pomyłka:

Zamieszkały w Białej Rawskiej Jankiel Szczygieł, człowiek starszy, otrzymał od swej córki z Łodzi depeszę treści następującej: „Nie obawiajcie się. Wyślijcie mi 3 miliony mk. Najpóźniej jutro, Ryfka". Ta depesza wzbudziła podejrzenie czujnych władz policyjnych, które zaaresztowały Szczygła i pod silną eskortą przesłały go do komendy policyi powiatowej. Jak się jednak okazało, pieniądze te potrzebne były córce Szczygła na opłacenie zamówionego palta. Po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia „niebezpiecznego przestępcę" zwolniono.

Ślp. ADELINA MOSZKOWSKA. W Warszawie zmarła p. Adelina Moszkowska, znana działaczka na niwie społecznej.

JEDNOŚĆ. W Kaliszu i Mławie wystawiają stronnictwa żydowskie przy zbliżających się wyborach do Rady miejskiej wspólną listę.

NIEKONFISKOWANE ODEZWY POGROMOWE ANTYSEMICKIEJ GAZETKI. „Głos Leszyński", gazetka, wychodząca w Leszcie pozwala sobie wprost na pogromowe odezwy, których prokuratura jednak nie konfiskuje. Żydzi pracują wedle tego piśmidła nad — podkopaniem polskiego państwa; Żydzi „utworzyli" rząd — Moraczewskiego; Żydzi winni są, że ich osadzono w — Jabłonnie; Żydzi grożą teraz generalnym strejkiem, Żydzi to bolszewicy, Żydzi — Cała litania kończy się otwartem wezwaniem do pogromów.

Ze świata.

WYBORY BOLSZEWICKIE. W środkowych guberniach rosyjskich rozpoczęły się wybory do sowietów. Uprzednio władze sow. przeprowadziły energiczne przygotowania, wyłączając z list wyborczych wszystkich niezasługujących na zaufanie z punktu widzenia bolszewickiego. Czynnego prawa wyborczego pozbawieni są przedewszystkiem wszyscy uczestnicy walk zbrojnych przeciwko bolszewikom bez względu na udzieloną im amnestyę, a następnie także wszelkie żywioły, podejrzane o „burżuazyjność". Na tej ostatniej podstawie z list wykreśleni są tysiącami „nielojalni" wyborcy.

POWOLNA LIKWIDACYA OŚWIATY W ROSYI. W ostatnim kwartale br. w Rosyi sow. uległo zamknięciu znowu 3200 szkół początkowych, co zostało spowodowane zmniejszeniem budżetu komisaryatu oświaty na czwarty kwartał br. o 65 proc. przez zarząd budżetowy komisaryatu skarbu. Kolegium komisaryatu oświaty zgłosiło protest do rady komisarzy ludowych, wskazując, że stałe skreślenia preliminarzy budżetowych tego komisaryatu wywołały już w styczniu br. likwidacyę 45 proc. sieci szkół początkowych w Rosyi.

REFORMY NARODOWOŚCIOWE BOLSZEWIKÓW. Jak komunikują z Baku, w Azerbejdżanie urzędowo wprowadzono język turecki, jako obowiązujący we wszystkich instytucyach państwowych. Język ten zbliżony jest do tatarskiego, jednakże używa się doń alfabetu łacińskiego. Ciekawą tę reformę przeprowadził nauczyciel Agiejew. W szkołach Azerbejdżanu wprowadza się język turkski, jako obowiązkowy; w urzędach państwowych staje się on obowiązującym stopniowo i każdy urzędnik obowiązany jest nauczyć się go w określonym czasie.

NAGRODA NOBLA. Nagrodę Nobla w dziale medycyny za r. 1923 przyznano Fryderykowi Brantingowi i profesorowi Mac Leod z Toronto, którzy odkryli insulin. Ponadto nagrodę Nobla za r. 1922 otrzymali prof. uniwersytetu londyńskiego Archibald Hillo za poczynione przezeń badania nad ciepłotą, wytwarzaną przez ruchy muskularne, oraz prof. Meyerhoff z Kielu, za badania reakcyj chemicznych, zachodzących przy pracy muskułów.

„MARKI DYSCYPLINY". W Rosyi sow. wprowadzone zostały w porozumieniu z Ligą floty sowieckiej tzw. „marki dyscypliny", które wykupywane są jako kara przez spóźniających się na wszelkie zebrania i posiedzenia. Dochód ten przeznaczony jest na Ligę floty nadpowietrznej. Rysunek, na marce przedstawia szeregowca czerwonej armii, wskazującego na zegar.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCYA PASZPORTOWA. Koła handlowo- przemysłowe we Wiedniu czynią nieustanne wysiłki celem zrealizowania projektu zwołania międzynarodowej konferencyi paszportowej. Zadaniem jej miałoby być zniesienie ograniczeń paszportowych. Podczas gdy te wysiłki czynią zagranicą, u nas są pewne koła, które usiłują obdarzyć własnych obywateli kagańcem paszportowym.

ZATARG MIĘDZY DZIENNIKAMI ŻYD. W N. JORKU. Między dwoma dziennikami żydowskimi w N. Jorku, wybuchł ciekawy zatarg. Oto żyd. „Forwerts" drukować miał seryę artykułów z wrażeniami podróży po Rosyi, pióra Dra I. A. Hurwicza. Te same artykuły zapowiedział już przedtem nowojorski „Tog", który wniósł skargę przeciw redakcyi „Forwertsu" i drowi Hurwiczowi za niedotrzymanie słowa i pozbawienie pisma „gorąco" reklamowanych artykułów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

W sprawie kalkulacyi cen.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy ogłosiła w powyższej sprawie następujący komunikat:

Ośrodkiem nieporozumień jest brak jasnego postanowienia kwestyi kalkulacyi kupieckich oraz decyzyi czy wolno kupcowi sprzedawać towar wedle ceny fakturowej czy rynkowej. Jest rzeczą jasną, że jedynie

dopuszczenie kalkulacyi cen na podstawie cen rynkowych wzgl. cen pokrycia

usunąć może niebezpieczeństwo zmniejszenia substancyi majątkowej kupca i co za tem idzie stopniową likwidacyę przedsiębiorstw handlowych. Kupiec winien tak kalkulować ceny za swój towar, by zawsze mógł odkupić ilość sprzedawanego towaru. Ponieważ między odsprzedażą, a nabyciem świeżego towaru upływa zazwyczaj pewien choćby krótki okres czasu, w ciągu którego jak doświadczenie uczy, waluta nasza zmniejszyła swą siłę kupna, należy przy sprzedaży z góry zdyskontować te ceny, które będą obowiązywały przy nowym zakupie towarów, którą to dyferencyę określa deprecyacya waluty. Takowa absolutnie nie powinna przyczyniać się do stopniowego zubożania kupiectwa.

Jeszcze w dniu 2 stycznia 1922 r. wypowiedziała swą opinię Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie, że kupca winna obowiązywać jedynie targowa, o ile nie zdoła wykazać wyższej ceny na podstawie faktury. Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie pismem z dnia 13 marca 1922 r. zaopiniowała, że kupcy okręgu lwowskiego kalkulują ceny towarów w ten sam sposób, by przy zaliczaniu normalnego zysku kupieckiego mogli nabyć ten sam towar i w takiej ilości po cenach targowych.

Na tem samem stanowisku stoi Stowarzyszenie Kupców w Warszawie, a co najważniejsze, stanowisko to zaaprobowanem zostało przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Przy dzisiejszym stanie waluty jedynie cena rynkowa wzgl. cena pokrycia winna być dla kupca miarodajną. Pojęcie cen nadmiernych zawarte w cytowanych na początku przepisach ustawowych, dezorjentuje przeważnie aparat urzędniczy częstokroć tych, którzy opierając się na martwej literze i licząc naiwnie markę za markę starają się doszukiwać kupieckiego zysku w różnicy między ceną zakupu, a ceną sprzedaży bez uwzględnienia należytego, dewaluacyi. Izba nasza powodowana troską o należyty rozwój przemysłu i handlu w swym okręgu, wobec obawy, że siedziba jej Bydgoszcz, którą nazywają polskim Manschestrem będzie stopniowo traciła najpoważniejszych swych interesentów, przyłączając się do zdania Izb Bratnich wyżej naprowadzonych, komunikuje:

Dla kupców miarodajną jest wyłącznie cena rynkowa bez względu na to, w jakim czasie towar nabył. Kalkulacyę oblicza się następująco: cena fakturowa, koszta transportu, manko, dewaluacya, godzinowy zysk. Ponadto jeśli kupiec nabywa towar za granicą i w obcej walucie musi, stosując zasadę pokrycia, uwzględniać w kalkulacyi pod rubryką „dewaluacya" różnicę pomiędzy ceną nabytego towaru, a kosztami następnego transportu.

PRODUKCYA ROPY w Polsce wyniosła w lipcu br. 63 tysiące ton. Utrzymuje się ona mniej więcej na tym samym poziomie.

PRODUKCYA WĘGLA KAMIENNEGO w Polsce wzrosła w ostatnich miesiącach w związku z wypadkami w Ruhrze. W lipcu wyniosła ona 3227 tysięcy ton.

MNOŻNIK CEN HURTOWNYCH we Francyi podniósł się we wrześniu na 489.7 podstawą 100 w 1901 — 1910. Jeszcze w sierpniu mnożnik wynosił 477,5. Zwyżka spowodowana została podniesieniem się cen na płody rolnicze.

CENA PSZENICY W STANACH ZJEDNOCZONYCH wynosi w ostatnich miesiącach 108 proc. przedwojennej (przeciętnej w latach 1909—13). Jest to dowodem jej obniżki, gdyż jeszcze w styczniu br. przewyższało zboże o 25 procent swoją przedwojenną normę.

PRODUKCYA WĘGLA NA WĘGRZECH przekroczyła swoją przedwojenną normę. Zachodzi przypuszczenie, że wyprze on całkowicie czechosłowacki węgiel z węgierskiego rynku, mimo, że jest znacznie gorszego gatunku. Bije on jednak wszelką konkurencyę niską ceną umożliwioną lepszemi warunkami produkcyi.

ROSYJSKI „EKSPORTCHLEB" wywiózł od 15 sierpnia do 10 października br. przeszło 8,000.000 pudów zboża. Z tego 5 milionów otrzymały Niemcy, resztę Holandya (2 miliony pudów) oraz Dania i Finlandya (po 500 tys. pudów).

ROSYJSKO-NIEMIECKIE TOW. ROLNICZE W BERLINIE otrzymało od sowieckiego rządu koncesyę na eksploatacyę obszarów, leżących odłogiem w gubernii Saratowskiej. Koncesya jest dana na przeciąg 36 lat. Przedsiębiorstwo finansuje „Deutscher Wolga—Bank".

Z giełdy.

Kraków, 30 października.

Pod wpływem wiadomości o krokach sanacyjnych rządu obniżyły się waluty dziś silnie w kursie. Zniżka ta odbiła się na giełdzie efektów w pierwszym rzędzie na papierach arbitrażowych (chociaż Zieleniewski podniósł się dziś w Wiedniu z 235.000 na 275.000, i Siersza górnicza ze 160.000 na 204.000). Inne papiery zaczęto robić dziś po kursach wyższych niż wczoraj (Cegielski, Pokucie, Chodorów, Bank Przemysłowy), ku końcowi zebrania jednak kursy się obniżyły. Przyczyną tego słabego nastroju była obfita podaż, której dla braku gotówki nie zrównoważył odpowiednio silny popyt. Po uskutecznieniu wypłat na 1-go oraz po spodziewanem zasileniu rynku pieniężnego w związku z wykupnem bonów złotych oczekują w kołach giełdowych poprawy sytuacyi na rynku efektów.

Po giełdzie robiono również słabiej: Jaworzno drobne 11700—11300. Gazy 12800 (towar). Krosno nafta 450—600, Lokomotywy 170. Len 200—285, Chybi 2500—2400, Azot 130.600.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	30 X.	29 X.
Polski Bank Przem. I-VIII	208-2.5-215	194—227.5
Bank Hipoteczny	380	390—400
Bank Małopolski	550—600	560—600
Ziemski Bank Kredyt.	—	57—60
Powszechny Bank Kred.	—	25
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	550—560	550
Polskie Tow. handl.	180—195	194—200
Handl. Sp. akc. „Impex"	7.45—7,6	6.8—7.65
„Pharma" Mag. Jawornicki	170—175	180—190
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	130—140
„Polski Glob"	19—20	19
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	32—40	33—33
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	6000—5375	6400—6750
H. Cegielski, Poznań	405—370	350-390-370
Parowozy I-III.	160—150	145—155
„Autmotor" fabr. samoch.	—	90—100
„Ursus" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	250—240	250—250
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	5900—5300	6100—6200
Sierszańskie Zakł. Gór. S. A.	4000—4200	47—50—48.
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2400—2200	2500—2700
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	146—120	140—150
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	280—260	225-260-240
„Oikos" T. A.	1600—2200	1700—2200
„Strug" Przem. drzewny I	260—270	—
„Fezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	125—150
Fabr. przet. ff. w Trzebini	—	1250
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	290—275	290—300
Fabr. cukru w Chodorowie	2050—1 00	1875—1850
Fabr. porcel. w Ćmielowie	400—365	390—400
Elektr. w Sierszy I-IV	115—105	115—130
S. W. Niemojowski	240	240
Fabr. Kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 1,650.000—1,625 000, funty angielskie 7,000, franki francuskie 950—945, frank złoty w kupnie 314, pożyczka złota 1,300—1,375, bony I. II. i III. seryi 202½—220.

Czeki: Belgia tranz. 82900—81800 Berlin tranz. 0.0008,1 Gdańsk tranz. 0.0089,1. Holandya tranzakcya 642000 Londyn tranz. 7,400.000—7,100.000, Nowy Jork tranz. 1,650.000—1,625.000. Paryż tranzakcya 92.600—96 000 Praga tranz. 48.400, Szwajcarya tranz. 294.000—285 000 Wiedeń tranz. 28¼—28 15 Włochy tranz. 74600.

Warszawa 30 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków 560—550, Bank Przemysłowy Lwów 220—200, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 650—700 Puls 185—170 Wildt 150—170—160, Cukier. Warszawa 3500—4000—3850, Cegielski 450—420—450, Ursus 375—400, Parowozy 190—170, Zawiercie ———, Żegluga 41—38—41½, Polska nafta 150—140—145, Siła i Światło 300—320—310, Ćmielów 460—430—550 T. P. G. 3080, Starachowice 1450—1660, Pocisk 300—290—325, Zieleniewski 7000—6500, Żyrardów 160000—175000—170000, Chodorów 2200—2075—2100

Giełda wiedeńska

Wiedeń 30 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 27650, Zagrzeb i Belgrad 836, Bartia 0.8, Bruksela 3544, Budapeszt 377. Bukareszt 329, Chrystiania 10636, Kopenhaga 12280, Londyn 318.500, Madryt 9430, Medyolan 3164, Nowy Jork 70765, Paryż 4182, Praga 2083. Sofia 653, Sztokholm 18470, Warszawa 350—390, Zurych 12635, Dolary 70560, Belgijskie 3600, duńskie 12130, marka niemiecka 0.78, angielskie 316 700 francuskie 4135, holenderskie 27450, włoskie 3130, jugosłowiańskie 825 norweskie 10560, polskie 350—390 rumuńskie 323, szwedzkie 18260, szwajcarskie 12620, hiszpańskie 9310, czeskie 2067, węgierskie 255.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1000, austr renta koronowa 920, renta lutowa ——, węg. renta koronowa 8500, losy tureckie 469000, priorytety kolei południowej 520000, Anglobank 352.000, Bankverein 180.000, Bodenkredit 410.000, Austr. zakład kredytowy 288000, Bank depozytowy 80000, Laenderbank 542500, Merkury 195000, Unionbank 810000, Bank obrotowy, 132000, Zivnostenska 880500, Kolej północna 20,100.000, Lwów—Czerniowce 375.000, Koleje austr. 853.000, Kolej południowa 201000, Alpiny 662000, Berg u. Hutten 5,900.000, Krupp 418.000, Huta Poldi 962000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,260 000, Rima 236000 Skoda 1,165.100, Zieleniewski 275.000 Apoplio 870000, Fanto 4,340.000, Gal. Karpaty 490.000, Galicya 24,500.000, Schodnica 1,680.000. Siersza 204000.

Giełda praska.

Praga, 29 października. PAT. Dewizy: Amsterdam 1366¾, Berlin —.—, Chrystiania 545, Kopenhaga 6.7, Sztokholm 927, Zurych 626, Londyn 156½ Nowy Jork 3470, Wiedeń 489, marki niemieckie 4½ za 10 miljardów, marki pol. 15 za milion, Paryż —.—.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 30 bm. (PAT Amsterdam 25.137,000.000 Buenos Aires 20.349 000.000 Bruksela 3.252,000.000, Chrystiania 9.975,000.000, Kopenhaga 11.172,000.000. Sztokholm 16,957.000.000, Helsingfors 1 746,000 000, Włochy 2.913 000.000 Londyn 289.275,000.900, Nowy York 64,838.000.000, Paryż 8.791,000.000, Szwajcarya 11.571,000.000 Hiszpania 8.778.000.000, Japonia 39.923,000.000 Belgrad 738 000.000 Rio de Janeiro 6,786.000.000, Wiedeń 918.000, Praga 1.595,000.000 Budapeszt 3.491.000 Sofia 108.000,000.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 30 bm. (PAT.) Berlin 0.000.0.0000041½ (0.00000.000007), Holandya 218¼ (218½), Nowy Jork 56¼ (561), Londen 25.21 (25.23), Paryż 32.02 (32.80), Medyolan 25.27 (25.25), Praga 16.47½ (16.42½), Budapeszt 0.03.05 (0.03), Bukareszt 2 65 (2.65), Belgrad 6.60 (6.50), Sofia 5.30 (5.27), **Warszawa 0.0003 (0.0003)** Wiedeń 0.0078¾ (00078¾) Austr. korona stempl. 0.0079 (0.0079).

W ZWIĄZKU Z WPROWADZENIEM NOWEJ WALUTY GDAŃSKIEJ zjawiła się konieczność ustalenia kursu guldena gdańskiego do marki złotej. Wszelkie wypłaty i zobowiązania uskuteczniona będą w relacyi? 1 marka złota równa się 1'30 guldena gdańskiego. Na bieżący tydzień ustalono w Gdańsku kurs złotego fenigа, według którego są uskuteczniane płace robotnicze, na blisko 315 milionów marek. Jeszcze w ubiegłym tygodniu wynosił on 32 miliony marek. W przyszłym tygodniu płace uskuteczniane już będą w nowych guldenach gdańskich, wobec czego powyższe notowanie należy uważać za ostatnie.

O OBNIŻENIE CEN WĘGLA CZESKIEGO. Ministerynm robót publicznych w Czechach czyni dalsze wysiłki nad obniżeniem cen węgla czeskiego. Węgiel z upaństwowionych kopalń będzie sprzedawany o 100 koron czecho-sł. taniej niż węgiel z kopalń prywatnych. Płynie to z konieczności wytrzymania konkurencyi z węglem zagranicznym, który wypiera węgiel czeski z jego dotychczasowych rynków zbytu.

Minister Szeptycki ustępuje.

Sin. Warszawa (Telefonem.) W kołach zbliżonych do prezydyum rady ministrów rozeszła się wiadomość, że minister spraw wojskowych gen. Szeptycki ma w najbliższym czasie podać się do dymisyi. Przyczyną ustąpienia gen. Szeptyckiego ma być skreślenie 34 procent budżetu zaopatrzenia armii.

Jak słychać jednak powody dymisyi gen. Szeptyckiego są głębsze: minister Szeptycki oddawna już jest niezadowolony z polityki rządu p. Witosa. Niezadowolenie to ujawniło się szczególnie po wydaniu przez rząd znanej odezwy w sprawie wybuchu a cytadeli, z którą to odezwą gen. Szeptycki nie solidaryzował się, idąc za opinią sfer fachowo-wojskowych w tej sprawie.

Jak wygląda budżet na rok 1924?

Warszawa. Dn. 30 bm. PAT. Dziś ministerstwo skarbu nadesłało do sejmu drukowany preliminarz budżetu na rok 1924. Przedłożenie rząd nosi tytuł: „Ustawa skarbowa na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1924". Projekt ustawy ustala się w wydatkach zwyczajnych na kwotę 951,406.416 dziesiątków tysięcy marek, suma wydatków nadzwyczajnych wynosi 131,183.200 dziesiątków tysięcy marek, łączna suma wydatków państwowych na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1924 ustala się zatem na kwotę

1,088,589,616 dziesiątków tysięcy marek.

Minister skarbu, jak głosi dalej ustawa, ma prawo w razie wzrostu drożyzny uzupełnić kredyty budżetem ustalone. Nieprzekraczalną granicą uzupełnień kredytów jest określona wedle skróconego wskaźnika cen hurtowych siła nabywcza, jaką kwoty w budżecie preliminowane przedstawiały w czasie od 1 stycznia do 7 czerwca 1923.

Jako

pokrycie

ustalonych wydatków państwa wedle brzmienia ustawy służą preliminowane w budżecie dochody państwa zwyczajne w kwocie 913.413.601 dziesiątków tysięcy marek, oraz dochody państwowe nadzwyczajne w kwocie 198,956 211 dziesiątków tysięcy marek, w łącznej zatem kwocie 1,112.359,312 dziesiątków tysięcy marek.

Preliminarz budżetu rozchodów rozkłada się na trzy grupy, stanowiące trzy równorzędne preliminarze, mianowicie:

Preliminarz budżetu administracyjnego, preliminarz budżetu przedsiębiorstw, preliminarz budżetu monopolów państwowych.

Dalej powiedziane jest, że preliminarz przewiduje wydatki przeznaczone tylko na zaspokojenie najżywotniejszych potrzeb administracyjnych państwa i to tylko w granicach dochodu, obliczonych na podstawie doświadczeń z ubiegłego okresu.

Stały preliminarz budżetu ułożony jest w markach, przyczem ze względu na znaczną fluktuacyę cen jednolicie dla wszystkich trzech bdżetów. Za podstawę obliczenia przyjęto, jak wiadomo, ceny względne, dla wydatków osobowych normy uposażenia w okresie od 1 do 7 czerwca 1923.

Wymienione w preliminarzu dochody zwyczajne obejmują dochody zwyczajne administracyi, czyste dochody (netto) przedsiębiorstw monopolów państwowych. Dochody nadzwyczajne obejmują tylko dochody ze sprzedaży i likwidacyi majątków państwowych oraz należności ze szczególnych umów międzynarodowych. Ponieważ, jak wyjaśnia uwaga, nawet najdoskonalsza ustawa o waloryzacyi nie chroni przed ujemnemi skutkami finansowemi niestałej waluty, przeto wykazana w preliminarzu nadwyżka stanowić będzie rezerwę, a w razie osiągnięcia w pełni preliminarza dochodów rząd zaproponuje w dodatkowej ustawie skarbowej sposób zużycia na pokrycie wydatków osobowych, zwiększonych skutkiem wejścia w życie nowej ustawy o uposażeniu funkcyonaryuszy państwowych i wojskowych oraz wydatków związanych z obroną państwa.

Wymiana bonów złotych.

Warszawa, 20. 10 PAT. W dniu 1 listopada 1923 r. zapada jak wiadomo termin płatności 6%-owych złotych bonów skarbowych serya I B. Kurs złotego, podług którego wymienione będą bony jest przez ministerstwo skarbu wyznaczony na 232.500 marek polskich za 1 złotego. Kurs ten został określony zgodnie z ustawą na zasadzie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 13-go do 28-go bm. włącznie. Posiadacze złotych bonów powyższej seryi będą mogli wymienić je po kursie wyżej podanym począwszy od dnia 2. XI. w Oddziałach PKO. oraz w Kasach skarbowych. Bony seryi tej będą mogły być wymienione w terminie do 10. XI. rb. włącznie również na serye następne przyczem należne procenty od nich będą regulowane w gotówce po kursie 232.500 za 1 złoty. Wymiana seryi I B na serye następne dokonywać będą jedynie oddziały PKKP. Od dnia 11 listopada wszelka wymiana bonów złotych seryi I B na następne będzie całkiem przerwana i od tego dnia będą bony seryi I B wymieniane za gotówkę. Posiadacze bonów seryi I B, pozostających w depozycie w urzędach państwowych, chcący bony te wymienić na serye następne, mają zwrócić się z prośbą do władz o wymianę.

Z obrad komisyi sejmowych.

Zostało na uchwale sejmowej.

Warszawa, 30. 10 PAT. Sejmowa Komisya skarbowa na dzisiejszem swem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Moraczewskiego rozpatrywała poprawkę senatu do projektu ustawy w przedmiocie wykładnika podwyższenia raty dodatków gruntowych i budynkowych za drugie półrocze 1923 r. Po dyskusyi komisya przywróciła uchwałę sejmu według której od podatków od których przypada powyżej jednego miliona marek wykładnik ma być zwiększony 20-krotnie, a nie 15-krotnie jak to uchwalił senat. Nadto komisya przyjęła poprawkę w myśl której rata podatku ma być płacona przez podatników w terminie miesięcznym od daty ogłoszenia ustawy.

Prawica forsuje zniesienie ministeryum zdrowia.

Warszawa. Dn. 30 bm. PAT. Sejmowa komisya administracyjna i zdrowia publicznego rozpatrywała dziś projekt ustawy w przedmiocie zniesienia ministerstwa zdrowia. Referentem był pos. Kozłowski. Przed przystąpieniem do dyskusyi pos. Pragier postawił formalny wniosek o odroczenie sprawy, gdyż projekt przedłożony został przez niewłaściwego ministra. Wniosek ten upadł. Za wnioskiem głosowały stronnictwa opozycyjne, przeciw kluby większości rządowej.

Następnie pos. Popiel zgłosił analogiczny wniosek o przejście nad tym wnioskiem do porządku dziennego. Wniosek ten upadł, poczem lewica opuściła salę obrad. Po stwierdzeniu quorum komisya przyjęła projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu. Referentem na plenum wybrano pos. Kozłowskiego.

Bonar Law zmarł.

Londyn. PAT. dnia 30 października. Reuter. Bonar Law zmarł dziś na zapalenie płuc.

Ogłoszenie republiki tureckiej.

Londyn, 30. 10 PAT. Polradio. Według doniesienia z Konstantynopola partye większości proklamowały republikę wybierając na pierwszego prezydenta Mustafa Kemala Paszę.

Drobne ogłoszenia.

Spólnika z kapitałem 500 dolarów, poszukuję do bardzo dobrego interesu. Pisemne zgłoszenia pod „Znakomity", Kraków, skrytka pocztowa 105 1784

Papiernia w Częstochowie poszukuje rutynowanego **buchaltera - koresp.**, władającego biegle językiem polskim i niem. Posada natychmiast do objęcia. Kawaler otrzyma pomieszkanie. Bliższych informacyi udziela Dr. Epstein, Kraków, Straszewskiego 8 między 2—3 popoł.

Kroje wytworne i praktyczne

1782 Dla Pań, Panów i Dzieci.

Album mód na zimę 1923/24

wraz z tablicą krojów do nabycia we wszystkich księgarniach miejskich i kolej.

Do każdego modelu gotowy krój

na składzie we firmach:

„Ruch", Kraków, Szczepańska 9

Gebethner i Ska, Zakopane. Beno Kutner, Katowice. Księgarnia Polska, S. A., Królewska Huta, Tarnowskie góry, Mysłowice. T. Jakubowska, Nowy Sącz.

Ważne dla PP. Aptekarzy i Drogerzystów!

Czas najwyższy zaopatrzyć się na sezon jesienny

w cukierki lecznicze **„PIENINY"**

sosn.-mentol. i słod.-miod.

skuteczny środek na przeziębienie, kaszel i t. p.

Polecamy również wyborne:

Kosmetyki - Esencye

do domowego wyrobu likierów

1767 **„PIENINY"**

Podhal. Fabryka wyrobów chemicznych **w Nowym Sączu.**

Kwalifikowani zastępcy miejsc. i podróżnj. poszukiwani.

KRAKOWSKI PRZEMYSŁ KAWOWY

1746 **„MOKKA"**

dawniej fabryka konserw Ignacego Hollaendera, założona w Tarnowie w r. 1893 **Sp. z ogr. odp.**, po przeprowadzonej reorganizacyi i zamianie firmy na sp. z ogr. odp. przeniesioną została do Krakowa. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacya konserw kawowych i innych surogatów kawowych, oraz mechaniczne palarnie kawy. Fabryka mieści się w nowych własnych budynkach i jest zaopatrzona w maszyny i motory najnowszego systemu. Monatrz na ukończeniu. — Zgłoszenia o zastępstwa przyjmuje Zarząd **Kraków, XXII., Rękawka 32.**

Nowa Drukarnia Dziennikowa

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

Parcele budowlane

jedna w Kobierzynie, druga w Rakowicach, przy głównym gościńcu, tanio do nabycia. Zgłoszenia pod „Parcele" do biura reklam. „Prasa", Kraków, ul. Karmelicka L. 16. 1783

CAZIMI 1205

Metamorphoza

KREM - MYDŁO - PUDER

udelikatniają cerę usuwają wszelkie jej wady.

ŻĄDAC WSZĘDZIE! ŻĄDAC WSZĘDZIE!

NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO

LINOLEUM

do wykładania całych ubikacyi, jakoteż **DYWANY, CHODNIKI I DYWANIKI**

przed umywalnie z linoleum

A. NUSSBAUM

Kraków, ul. Dietlowska L. 45.

A. K. LIWER, BĘDZIN

skład wyrobów żelaznych, różnych drutów, łańcuchów, gwoździ, przyborów szewskich i tapicerskich, **zagranicznych naczyń emaliowanych** aluminiowych różnych wyrobów

1465 i lakierowanych.





1483 **KUNEROL**

wyborny tłuszcz roślinny, powinien być w każdej kuchni.

Przedstawiciel: M. VORZIMMER, KRAKÓW.

Modne meble kuchenne, Sypialnie, Meble biurowe

1768 Specyalna fabryka

Pomorskie tartaki parowe

ELBE i Ska

Gdańsk-Wrzesz, Ostseestrasse 4.

Fabryka mebli w Kalisku pow. Starogard Pomorze. Natychmiastowe dostarczanie ze składu fabrycznego po najtańszych cenach.

Przedstawiciele poszukiwani.



KRÓLEWSKO-HOLENDERSKI-LLOYD

Kraków, ul. Szpitalna L. 30

1776 **(Hotel Pollera). Tel. 4694.**

Najdogodniejsza i najtańsza przeprawa

do Argentyny i Brazylii

na naszych najszybszych okrętach. Najbliższe transporty naszymi okrętami:

Gelria 21 listopada. **Orania** 5 grudnia. **Zeelandia** 19 grudnia.

Królewsko-Holenderski-Lloyd, Kraków, Szpitalna 30.

„ELDA"

Fabryka w Radomyślu wielkim

poleca perfumy, brylantyny, pudry, wody kolońskie pierwszej jakości

954 po cenach najniższych.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.